Nr 5. **Kraków, Sobota 4 Stycznia 1913.** **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 "	16 "	8 "	2 " 70 h.
z dwurazową	38 "	19 "	9 " 50 h.	3 " 20 "
w Państwie Niemieckiem	36 "	18 "	9 "	3 "
w innych państwach	48 "	24 "	12 "	4 "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. pocz. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 8. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników H. Hopszyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Położenie międzynarodowe.

(Telefonem).

(Punkt ciężkości przesilenia w Londynie. — Sprawa Albanii. — Uspokoi się po zawarciu pokoju. — Rozgoryczenie w Serbii na Austryę i Rosyę).

Wiedeń, 4 stycznia.

Punkt ciężkości sytuacyi zagranicznej przeniósł się obecnie na konferencyę ambasadorów, gdzie ma być rozstrzygnięty los przyszłej Albanii.

Sprawa ustalenia granic tego nowego państwa bałkańskiego sprawia mocarstwom wiele kłopotów. Bawiący w Londynie przywódcy albańscy wręczyli Greyowi memoryał, w którym przedstawiają, że Albania, chcąc się utrzymać jako państwo samodzielne, musi się składać z całego wilajetu Skutari, większej części wilajetu Kossowo, który jest obecnie w rękach Serbów, wraz z miejscowościami Prisztina, Mitrowica, Ipek i Djakowa, z większej części wilajetu Monastyr z miastami Skoplje i Monastyr. Na południe chcą Albańczycy rozszerzyć swe państwo do Mecowo i Prewezy.

Żądaniami temi są dotknięte wszystkie państwa bałkańskie, które oczywiście z największą stanowczością im się sprzeciwią. Popiera je zaś w tym oporze Rosya. — Niewiadomo więc, w jakim kierunku zapadnie decyzya reunionu ambasadorów, albowiem stanowisko Anglii i Francyi nie jest jeszcze znane. Mocarstwa trójprzymierza są zgodne.

Z tego powodu sądzą, że uspokojenie w sytuacyi zagranicznej nastąpić może dopiero po ostatecznem załatwieniu kwestyi bałkańskiej i po zawarciu pokoju między Turcyą a państwami bałkańskiemi.

Następstwem tego faktu jest to, że, na razie, jak się zdaje, w zarządzeniach wojskowych Rosyi i Austryi nie nastąpią żadne zmiany.

Co się zaś tyczy rokowań pokojowych, to sprawa Adryanopola i wysp Egejskich dalej tworzy bardzo poważną trudność. Turcya pod żadnym warunkiem nie chce odstąpić wysp egejskich, a co do wilajetu adryanopolskiego gotowa jest tylko zgodzić się na pewne uregulowanie granicy, jednak z tem, że Adryanopol i Kirk-Kilisse pozostaną w jej posiadaniu. Równocześnie jednak krążą pogłoski, że w Adryanopolu panuje głód i że załoga lada chwila może się poddać. Pogłoski te nie zostały stwierdzone. W każdym razie depesze z Londynu zapewniają, że delegaci bałkańscy nie chcą dopuścić do dalszej zwłoki, a mocarstwa są zdecydowane, na wypadek rozbicia się rokowań turecko-bałkańskich, nie pozostać biernemi.

Także stosunek Austryi do Serbii nie jest jeszcze wyjaśniony. Na razie jeszcze zadośćuczynienie, przyrzeczone przez Serbię, nie nastąpiło.

Belgradzki korespondent „Now. Wremja" zapewnia dzisiaj, że w Serbii panuje wielkie rozgoryczenie przeciw Austryi, a Pasicz oświadczył wspomnianemu korespondentowi: „Może pan zapewnić Rosyan, że Serbowie są bardzo obrażeni i dotknięci tem, iż Austrya zabrała im owoce ich zwycięstw, które okupiliśmy krwią i wielkiemi trudami. Wprawdzie korzymy się przed wolą mocarstw, ale nie znaczy to jeszcze, jakobyśmy nie odczuwali doznanej obrazy".

Równocześnie jednak donosi „Südslavische Correspondenz". że w Serbii panuje wielkie niezadowolenie z Rosyi. I tak n. p. „Mały Żurnal" i inne dzienniki serbskie otwarcie wyrażają rozgoryczenie z polityki Rosyi i oświadczają, że w Petersburgu mają wprawdzie wiele pięknych słów dla Serbii, ale czynów nie było. — Rosya i tym razem została wierną swojej tradycyjnej polityce przyjacielskich przyrzeczeń wobec Serbii, zresztą jednak Serbię w kwestyi albańskiej opuściła. Tylko „Politika" wyraża jeszcze nadzieję, że mocarstwa trójporozumienia nie opuszczą Serbii.

Zadośćuczynienie Serbii.

Budapeszt. „Pesti Hirlap" donosi z Wiednia: Wiadomości, jakoby rząd serbski odmówił zadośćuczynienia, żądanego przez Austryę w sprawie konsularnej, są nieprawdziwe. Gabinet belgradzki dał zasadnicze przyrzeczenie udzielenia satysfakcyi. W Wiedniu nie wątpią, że rząd serbski spełni swe przyrzeczenie w dniu, w którym austryaccy konsulowie w Mitrowicy i Prizrencie rozpoczną na nowo swoje czynności urzędowe.

Ultimatum państw bałkańskich.

(Telegr. „N. Reformy".)

Londyn. Konferencyę pokojową odroczono wczoraj do dnia dzisiejszego do godziny 4 po południu.

Londyn, 4 stycznia.

Biuro Reutera donosi: Na wczorajszej konferencyi pokojowej **delegaci bałkańscy dali Turkom ultimatum** w trzech punktach: co do Krety, co do wysp Egejskich i Adryanopola. Oświadczyli oni, że **jeżeli do poniedziałku do godziny 4 popołudniu nie otrzymają zadowalniającej odpowiedzi, przerwą dalsze rokowania.**

Londyn, 4 stycznia.

Wczorajsza konferencya pokojowa weszła w **stadyum bardzo krytyczne.** Delegaci tureccy przedłożyli propozycye prawie niezmienione i wykazujące tylko małe różnice, szczególniej w niewielkiem przesunięciu granic około Xanti wzdłuż grzbietu górskiego Rodope. — Delegaci państw bałkańskich **odrzucili en bloc propozycye tureckie** i postawili ultimatum. Turcy odpowiedzieli, że dadzą odpowiedź dzisiaj, wobec czego na dziś naznaczono konferencyę.

O Adryanopol.

Konstantynopol. Minister spraw zagranicznych oświadczył prywatnemu korespondentowi Biura Wolffa, iż nowe instrukcye, wysłane delegatom pokojowym, opiewają, że Porta nie może odstąpić wysp egejskich, gotową jest uregulować granice wilajetu adryanopolskiego, ale sam Adryanopol musi pozostać w rękach tureckich. Inaczej nie możnaby mówić o pewnym pokoju, gdyż **Turcya Adryanopola nie odstąpi i rozpoczęłaby bezwarunkowo świeżą wojnę.**

Berlin. „Loc. Anzeiger" donosi z Konstantynopola: W ministerstwie spraw zagranicznych oświadczają, że Bułgarya zgodziła się już na przeprowadzenie regulacyi granic w wilajecie adryanopolskim, że jednak Adryanopol i Kirk-Kilisse pozostają przy Turcyi.

Londyn. — Według Biura Reutera, delegaci państw bałkańskich oświadczają, zgodnie z tem co powiedział Danew, że jeżeli Turcya nie będzie skłonną ustąpić w sprawie Adryanopola, przedstawiciele państw bałkańskich opuszczą konferencyę.

Londyn. Danew oświadczył zastępcy Biura Reutera, że Turcya bez odstąpienia Adryanopola nie może liczyć na pokój.

Turcya grozi wojną.

Konstantynopol, 4 stycznia.

Rada ministrów sformułowała już nowe instrukcye dla delegatów konferencyi pokojowej w Londynie. Nowe jednak instrukcye nadal podtrzymują poprzednie stanowisko Turcyi co do wysp Egejskich. Również co do Adryanopola nie może Turcya zgodzić się na żądanie państw bałkańskich i rozpoczęłaby natychmiast wojnę, gdyby Bułgarya nie wyrzekła się Adryanopola.

Nacisk Rosyi na Turcyę.

Paryż. Jak słychać, ambasador rosyjski w Konstantynopolu przedsięwziął stanowcze kroki u rządu tureckiego i wprawdzie bez użycia gróźb, ale w tonie stanowczym radził Turcyi, aby nie przewlekała rokowań pokojowych. Skutki tych kroków ambasadora rosyjskiego objawią się w najbliższych dniach.

Europejska wojna.

Londyn, 4 stycznia.

„Times" pisze: Świat cały wie, że z punktów spornych, w jakie obfituje sprawa bałkańska, ani jeden nie jest wart europejskiej wojny. Dlatego jesteśmy też przekonani, że **nikt nie będzie wszczynał wojny, o ile nie zajdzie jaki nieszczęśliwy epizod,** lub nie zostanie popełnionym jakiś gruby błąd. Wielkie słowa, jakich miał onegdaj użyć Danew, nie mącą tej perspektywy. Wie on bardzo dobrze, że Turcya nie może przyjąć wszystkich warunków państw bałkańskich i że ich nie przyjmie. Podobnie wie Reszyd basza, że państwa bałkańskie nie mogą przyjąć propozycyj tureckich w tej formie, jak je przedłożono.

Król Ferdynand o sytuacyi.

Sofia. Deputacya sobrania wręczyła królowi adres w odpowiedzi na mowę tronową. Król przemówił do deputacyi, podnosząc waleczność żołnierzy w wielkiej wojnie o wyswobodzenie braci. Rokowania londyńskie nie dały jeszcze, niestety, rezultatu, na jaki ludzkość czeka, ale mamy nadzieję, że dojdziemy ostatecznie do porozumienia i najrychlej będziemy mogli poświęcić nasze siły zadaniom pokojowym. Gdy jednak przyjść będzie miało do dalszej wojny, aby zmusić nieprzyjaciela do przyjęcia naszych żądań, wszyscy ponownie spełnią swój obowiązek.

Niezadowolenie w Serbii.

Belgrad. Panuje tu wielkie zniecierpliwienie z powodu przewlekania się rokowań pokojowych w Londynie i nieufność wobec Bułgaryi. „Straża" twierdzi, że Bułgarya chce odebrać Serbii nietylko Monastyr, ale także Kratowo, Egri Palanka, Prilep i Isztip.

Konferencya ambasadorów.

Londyn, 4 stycznia.

W urzędzie spraw zagranicznych odbyła się wczoraj popołudniu konferencya ambasadorów Austryi, Niemiec, Rosyi i Włoch. **Ambasador rosyjski Benkendorf pierwszy opuścił obrady, oświadczając, że bardzo ważne sprawy uniemożliwiają mu dalszy udział w konferencyi.**

Pogotowie wojenne Rosyi.

Londyn, 4 stycznia.

„Times" donosi: Na podstawie informacyi z petersburskiego źródła dyplomatycznego należy wnosić, że **Rosya nie zdemobilizuje się i armię swoją na wszelki wypadek utrzyma dalej na stopie wojennej aż do zawarcia pokoju między Turcyą a państwami bałkańskiemi. Słychać, że mocarstwa dalej są zdecydowane** postępować w zupełnej zgodzie, celem utrzymania pokoju.

Ostry zatarg Rumunii z Bułgaryą.

Londyn, 4 stycznia.

Minister rumuński Jonescu zamieszkał w tym samym hotelu, w którym mieszka Danew. Wczoraj wieczorem obaj dyplomaci odbyli pierwszą konferencyę. Twierdzą tutaj, że **Bułgarya zrzekła się już Dobrudży, jednak bez twierdzy Sylistrya,** której odstąpienie jednak dla siebie uważa Rumania za jedyną gwarancyę utrzymania dobrych stosunków z Bułgaryą, albowiem Sylistrya jest kluczem do Dobrudży. Rząd bułgarski sprzeciwia się dotąd stanowczo odstąpieniu Sylistryi.

Londyn, 4 stycznia.

W rozmowie z zastępcą dziennika „Morning Post" oświadczył rumuński minister Jonescu, że wprawdzie nie ma misyi oficyalnej, jednak ze względu na to, że w Macedonii, Tracyi i Bułgaryi żyje 700.000 Rumunów i ze względu na zwiększenie się terytoryum Bułgaryi z powodu wojny, **Rumunia musi obstawać przy rozszerzeniu swoich granic.**

Londyn, 4 stycznia.

„Daily Tel." donosi z Bukaresztu: Uchodzi za rzecz pewną, że **Rumunia** na wypadek, gdyby minister Jonescu w rokowaniach z Danewem w najbliższych dniach nie osiągnął stanowczego powodzenia, **obsadzi granice Dobrudży.** Wszystkie przygotowania w tym kierunku są już poczynione.

Londyn, 4 stycznia.

„Daily Telegraph" donosi, że **Rumunia postanowiła obsadzić czworobok** na południe od Dobrudży, a mianowicie: **Silistryę, Warnę i Zimię. Rokowania pokojowe z Danewem nie wydały najlepszego rezultatu.** Do całej akcyi Rumunia jest już przygotowana.

Sprawa Albanii.

Londyn. „Times" donosi, że trzej delegaci albańskiego prowizorycznego rządu przedłożyli Greyowi pismo z życzeniami Albańczyków. Będzie ono przedłożonem na konferencyi ambasadorów. — Najważniejszym punktem memoryału albańskiego jest żądanie bezwzględnej niezawisłości dla Albanii, gdyż tylko w ten sposób będzie można uchylić raz na zawsze wszelkie zagraniczne wpływy w Albanii.

Sprawa o konsula w Durazzo.

Rzym. Ag. Stefaniego donosi z Belgradu: Rząd serbski zapewnił włoskiego zastępcę, że komendant wojskowy w Durazzo otrzymał instrukcye, aby z szacunkiem zachowywał się wobec konsula włoskiego.

Belgrad. Biuro prasowe ogłasza następujący komunikat: Wedle sprawozdania, które otrzymaliśmy z Durazzo, nie zaszło tam nic między konsulem włoskim a serbskim komendantem wojskowym. Komendant wojskowy zażądał od kapitana okrętu wyjaśnień, w jakim celu stoi w porcie parowiec włoski. Kapitan nie dał odpowiedzi, lecz odesłał go do konsula włoskiego w Durazzo, który oświadczył, że parowiec przybył dla umożliwienia konsulowi telegrafowania bez drutu. Jakkolwiek odpowiedź tę komendant uważał za niedostateczną, nie czynił dalszych kroków ani u konsula, ani u kapitana, mimo to komendant otrzymał polecenie, aby zachowywał się wobec konsula poprawnie.

Rzezie w Armenii.

(Tel. „Nowej Reformy").

Berlin. Z Konstantynopola donosi „Voss. Ztg": Ze wszystkich armeńskich prowincyi w Małej Azyi donoszą o rzeziach wśród Armeńczyków, z powodu czego **oczekują interwencyi francuskiej.** Niektórzy namiestnicy prosili o przysłanie wojska dla ochrony Armeńczyków.

Konferencye polsko-ruskie w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń. „Slav. Corresp." donosi ze Lwowa: Wczoraj wyjechało prezydyum klubu ukraińskiego pp.: K. Lewicki, Mikołaj Wassilko i dr Łahodyński oraz z Koła polskiego prezes Leo, wiceprezesi Abrahamowicz, Stapiński, dr Jaworski i hr. Skarbek do Wiednia, gdzie dzisiaj pod przewodnictwem ministra oświaty odbędzie się konferencya w sprawie orędzia cesarskiego, odnoszącego się do aktywowania uniwersytetu ruskiego.

Kilka dzienników donosi, że dzisiaj mają się odbyć konferencye polsko-ruskie.

O nowe miliony na wojsko.

(Telefonem.)

Wiedeń, 4 stycznia.

Premier węgierski Lukacs i węgierski minister skarbu Teleszky przybyli wczoraj do Wiednia, aby wziąć udział w dzisiejszej wspólnej konferencyi ministrów, która — jak się zdaje — będzie miała bardzo ważne następstwa. Jak wiadomo, przed kilku miesiącami uchwalono na wspólnej Radzie ministrów, która trwała przez całą noc, nadzwyczajny kredyt 125 milionów koron na cele wojskowe do roku 1915 i zwiększono wydatki na marynarkę również do tego roku. Te sumy jednak zostały, ze względu na wypadki zagraniczne, wydane, a nawet przekroczone, tak, że na preliminowany program wojskowy i marynarki do roku 1915 nic już nie zostało, a zamiast 125 milionów, zarząd wojskowy wydał — jak twierdzą — już około 200-milionów koron. Wydatki zaś ze względu na trwające jeszcze przesilenie zagraniczne wzrosną co najmniej do kwoty 250 milionów koron. Wobec tego **oba rządy stoją przed nowemi żądaniami wojskowemi,** które powstają z konieczności uzupełnienia kredytu 125 milionów koron na wydatki wojskowe już postanowione, jakoteż na pokrycie nadzwyczajnych wydatków z powodu naprężenia zagranicznego.

Dotąd obustronni ministrowie skarbu pokrywali te wydatki zarządu wojskowego z zapasów kasowych, które teraz muszą być uzupełnione. Nie wiadomo więc jeszcze, w jaki sposób wspólna konferencya ministrów postanowi te wydatki pokryć.

Oprócz tego — jak słychać — zarówno minister wojny Krobatin, jak i komendant marynarki Montecuccoli, chcą, właśnie ze względu na zmienione stosunki zagraniczne, **wystąpić z żądaniem jeszcze nowych kredytów, względnie z żądaniem przyspieszenia budowy okrętów wojennych.** Zdaje się jednak, że zwołanie sesyi delegacyjnej nie jest na razie zamierzone.

Odgłosy wojny.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Pod Adryanopolem.

Konstantynopol. Jeden z wczorajszych wieczornych dzienników tureckich dowiaduje się, że komendant Adryanopola zagroził, że rozpocznie ostrzeliwać z armat pociągi prowiantowe bułgarskie, zdążające nad Czataldżę, jeżeli Bułgarzy nie odstąpią mu części prowiantu. Bułgarzy mieli zadość uczynić temu żądaniu.

Konstantynopol. Jak słychać, obrońcy Adryanopola zdobyli pociąg z żywnością, przeznaczoną dla armii bułgarskiej nad Czataldżą.

W Janinie.

Konstantynopol. Dzienniki dowiadują się, że wojska tureckie w Janinie trzymają się dobrze. Miasto ma poddostatkiem środków żywności.

Bombardowanie Czesny.

Konstantynopol. Wczoraj wieczorem greckie okręty wojenne **bombardowały Czesnę.**

Zwycięstwa greckie na Chios.

Ateny. Agencya ateńska donosi z Chios z d. 2 stycznia: Marsz wojska greckiego w głąb wyspy trwał cały dzień. Turcy stawiali długo opór, ale wreszcie poczęli się cofać. Batalion grecki ruszył w kierunku Sant Georgo i obsadził pozycyę Hagu Hateres. Turcy cofnęli się. Po stronie Greków było 2 zabitych i 12 rannych. Wieczorem Turcy poddali się. **Grecy wzięli do niewoli 1800 jeńców,** oraz zdobyli 2 działa, wiele broni i środków żywności.

Nie spotkali się.

Belgrad. Urzędowo przeczą wiadomościom o rzekomem spotkaniu Geszowa z Pasiczem w Niszu.

Telegramy

z dnia 4 stycznia.

Berlin. Cesarz Wilhelm odwiedził wczoraj kanclerza, z którym odbył kilkugodzinną konferencyę.

Praga. Miejskie Towarzystwo elektryczne uchwaliło cofnąć swoje postanowienie co do odmówienia siły elektrycznej dla fabryk niemieckich w Pradze.

Zdrowie cesarza.

Wiedeń. Wczoraj obiegały tu pogłoski o niekorzystnym stanie zdrowia cesarza. Pogłoski te jednak okazały się fałszywemi. Cesarz cieszy się najlepszem zdrowiem, odbył wczoraj przechadzkę po parku w Schoenbrunnie i przyjął na posłuchaniu kilka osobistości.

Występują z rządowej partyi.

Budapeszt. Wczoraj wystąpiło z partyi pracy znowu kilku posłów, między nimi b. prezydent Sejmu Navay, który w liście do prezesa oświadczył, że nie tylko nie zgadza się z projektem reformy wyborczej, ale będzie go zwalczał celem uzyskania reformy radykalniejszej.

Przesilenie w gabinecie rosyjskim.

Petersburg. Jak słychać, minister handlu Timaszew ma w najbliższym czasie ustąpić. Jego następcą ma być prezydent Izby eksportowej Denisow.

Nowy rekord w lotnictwie.

Mühlhein (Alzacya). Lotnik Fauer zdobył wczoraj rekord światowy: z 5 pasażerami leciał przez godzinę i 6 minut.

Zatonięcie żaglowca w porcie.

Konstantynopol. Żaglowiec turecki **natrafił** w porcie Smyrneńskim na minę i zatonął. Z załogi uratowano tylko jednego.

Kronika.

Kraków, sobota 4 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Eugeniusza, m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 40; zachód o godz. 3 m. 50; długość dnia godzin 8 min. 10.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, niepewnie, trochę zimniej, południowo-wschodni wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Makbet"; drugi gościnny występ p. Jadwigi Mrozowskiej.

Kinoteatr T. S. L. (Podwale 6). Przedstawienia codziennie od godziny 4 po południu, w niedzielę i święta od godz. 3.

Z powodu rozsypania się układu drugiej stronicy, tuż przed oddaniem numeru na maszynę, numer niniejszy ma tylko jedną stronę tekstu.

Nagrody konkursu dramatycznego lwowskiego. „Kuryer Warszawski" donosi ze Lwowa: Komitet ku uczczeniu rocznicy styczniowego powstania, który przed 8 miesiącami ogłosił konkurs dramatyczny, przeznaczony dla scen ludowych, przyznał pierwszą nagrodę p. Stefanowi Komornickemu; drugą nieznanej autorce za utwór p. t. „Cienie", trzecią p. Dominikowi Dorowskiemu z Krakowa za sztukę 4-aktową, p. t. „W górę serca!"

Z uniwersytetów. P. Jan Górski rodem z Warszawy otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora medycyny.

Z Berna donoszą: P. Celina Płoska-Zalewska z Moszyna w Królestwie Polskiem po napisaniu rozprawy p. t. „Diassomatomylie" i złożeniu egzaminów otrzymała na uniwersytecie berneńskim stopień doktora medycyny.

Muzyka. Staraniem ks. kapelana I. Kondelewicza odegra muzyka 20 p. p. w niedzielę dn. 5 b. m. o godz. 9 rano w kościele św. Piotra w czasie mszy św. wojskowej wieniec polskich kolend układu kapelmistrza Langera.

Poranek muzyczny. W niedzielę dnia 5 b. m. o godz. 11 przed południem urządza Uniw. Lud. w sali Drobnera przy pl. Szczepańskim pierwszy poranek muzyczny, poświęcony Szopenowi. „O twórczości Szopena" wygłosi odczyt dr Józef Reiss, illustracyę muzyczną wykona znakomity interpretator Szopena prof. Stanisław Lipski. Wstęp 64 hal., dla członków 44 hal. Bilety wcześniej do nabycia w czytelni Uniwersytetu Ludowego przy ulicy Szewskiej, 16.

Z Uniwersytetu Ludowego. W styczniu b. r. odbywać się będą w dalszym ciągu w niedziele i dnie świąteczne o godz. 3 po południu w sali przy ul. Zwierzynieckiej, 14, opowiadania z obrazami świetlnymi dla dzieci. Mówić będą H. Orsza: „O krasnoludkach" i „Sierotce Marysi", J. Kuczewska: „W piwnicznej izbie" Konopnickiej, J. Młodowska: „Walka czarnych szczurów z szarymi", (z „Cudownej podróży" Selmy Legerlöf), K. Czapiński „Baśnie tatrzańskie", J. Łukowska „Bajka nie bajka".

W niedzielę dnia 5 i w poniedziałek dnia 6 b. m. mówić będzie w cyklu „O powstaniu styczniowem" p. Józef Piłsudzki: „O cywilnej organizacyi powstania 1863 r." Początek o godz. 5 po południu.

W herbaciarni ludowej przy ulicy św. Krzyża wydano w miesiącu grudniu 1912 roku: 844 porcyj herbaty czystej, 1054 porcyj herbaty z mlekiem, 2615 porcyj herbaty z cytryną, 470 porcyj chleba i 511 sztuk bułek; a że dochody są bardzo skromne, przeto zarząd herbaciarni udaje się do litościwych serc o datki, które przyjmuje administracya naszego dziennika.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.